RUSKI INWALID



No 293.

SOBOTA. 15. Grudnia 1817 roku.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości Kraiowe: z Peterzburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Angliia. Włochy. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Peterzburga, 15 Grudnia.

Naymiłościwiey mianowani zostali kawalerami następuiących orderów: *Stey Anny 2giey klassy*: Radca Kollegski Osipów, służący w udziele handlu zagranicznego. Sgo Włodzimierza *4tey klassy*: Radca tytularny *Karpow* członek w sprawach sledstwiennych Policyi Peterzburgskiey. Inspektor dozoru celnego Dubossarskiego, Sekretarz Gubernski *Migulin*, Radca Kollegski *Popow* Sekretarz Medyko - Chirurgiczney Akademii.

— W przeszłą środę to iest 12 b. m. Stolica tuteysza obchodziła uroczystość naydroższą dla siebie, był to dzień urodzenia Nayiaśnieyszego Cesarza Monarchy naszego naymiłościwszego, Naytroskliwszego oyca poddanych swoich. Zaraz zrana było solenne nabożeństwo po wszystkich kościołach, podczas którego bito we dzwony. Kościoł Kazański szczególnie był napełniony ludem roźnego stanu płci i wieku, a cały plac przy tem kościele będący; ku Bulwarowi rosciągaiący się zaięty był samemi poiazdami. — W kościele tuteyszym katolickim było także nabożeństwo solenne po czem spiewano *Te deum.* Wieczorem całe miasto oświecone było. Teatra iak Rossyyski tak Niemiecki pięknie były illuminowane. W pierwszem z nich po skończoném widowisku była Maskarada. Wszystkie zgromadzenia publiczne iako to wielki i mały klub tańców, i inne niezmiernie były liczne.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Od brzegów Menu, 6 Gzudnia

Dwory Xiążąt udzielnych: *Haentzollern, Lichtenschtein, Reis, Lippe* i *Waldeck* przystąpiły do przymierza Sgo, na prózbę Cesarza Austryiackiego.

W pismach Turyngii pod datą 1 Grudnia między innem znayduie się co następuie: ,,Zakazano iest radcy dworu *Oken* do pewnego czasu wydowanie dziennika *Izydy*; a z przyczyny tego Nru w którym znayduie się opisanie uroczystości *Wartburgskiey*

zwierzchność Weymarska zapozwała go do odpowiedzi.,, (Dobrze że przecież w Niemczech mniey iest teraz iednem niedorzecznem pismem!)

Główno dowodzący woyskom Austryackim we Francyi Jenerał *Frimon*, odebrał rozkaz, w skutek którego wszystkie pułki będące tam pod iego dowodzstwem maią natychmiast opuścić teraznieysze swoie stanowiska i przeyść do znacznieyszych miast i twierdz w Alsacyi.

z Wezer, 6 Grudnia.

Burmistrz miasta *Zigen* P. *Treyner* wszedł z przełożeniem do Arnsbourgskiey mieyscowey zwierzchności, w którem mocno się żali na upadek moralności między współ obywatelami iego, oraz na powiększaiące się co dzień rospustę i piiaństwo. Dodaie nadto, iż pokolenia obecnego poprawić niepodobna, albowiem złe strasznie się wkorzeniło, lecz że zwierzchność tem większą baczność mieć powinna na pokolenie przyszłe. P. Burmistrz powiada, iż zdaniem iego naydzielnieyszy do zapobieżenia złemu środek iest ten, aby *niesczędzić batoga* dla młodzieży! (Nierozumiemy iednakże gdyby rada Pana Burmistrza w tey mierze mogła przyniesć żądane skutki!)

Konsystorz Królewski w *Keln* z boleścią się przekonał, iż bardzo wielu nietylko z wstępuiących teraz w obowiązki nauczycieli; lecz nadto i z tych którzy od dawna są nauczycielami nieposiadaią sami prawdziwey nauki religii i bynaymniey nieokazuią w tey mierze dbałości o wpoienie tey nayważnieyszey nauki w umysły powierzoney sobie młodzieży. Dla tey przyczyny zalecono młodym *kandydatom do stanu nauczycielskiego* naywiększe przykładanie się do zgłębienia wysokich prawd religii. Xiężom oraz trudniącym się uczeniem wiary w szkołach parafiialnych wyznaczono pewne *godziny i mieysce*, w których tę Boską naukę opowiadać maią.

z Saxonii, 6 Grudnia.

W *pisemku oppozycyi* Weymarskiem zawarty iest następuiący Artykuł: ,,Rząd wyższy Wielkiego Xięstwa pod datą 20 p. m, uczynił wielką wymówkę wydawcy tego dziennika za to, iż pomieścił w nim artykuł o *stosunkach teraznieyszych Francyi z innemi mocarstwami Europy a mianowanie Niemiec.* W artykule pomienionym nietylko się znayduią niedorzeczne i krzywdzące sądzenia, naysroższey zakazane postanowieniem z dnia 3go Maia roku teraznieyszego; lecz i czynności niektóre Nayiaśnieyszych sprzymierzeńców przypisane są fałszywym pobudkom bez względu nawet na przyzwoite uszanowanie. Z tey przyczyny nastały sprawiedliwe użalenia się przeciwko takowemu pismu. Rząd wyższy obwiescza, iż za pierwszem powtórzeniem takowych skarg *pisemko oppozycyi* zupełnie zakazanem będzie. Przez ninieysze postanowienie zaleca się wydawcy takowego pisma, aby co do słowa umieścił w dzienniku swoim tę wolę rządu.‘‘ (Ten Demagogiczny czyli raczey Iakobiński dziennik, aż nadto zasłużył na wymowki takowe; lecz z drugiey strony niemożna się dosyć nadziwić tey *powolności* z iaką pozwolono wyyść na świat umiesczonym niedawno w tym dzienniku nayobrzydliwszym bluznierstwom przeciwko prawd nayświętszych religii.)

FRANCYIA.

z Paryża, 2 Grudnia.

Dnia wczorayszego kiedy Xiąże Berry powracał od Króla gdzie był na obiedzie, powiazd się iego złamał; lecz Xiąże Imść niemiał ztąd żadnego szwanku.

Sprawa *mniemanego Delfina* odbywaiąca się w *Ruan*, dnia iutrzeyszego rospoczętą zostanie.

Według ostatnich spisów, ludność teraznieysza Francyi wynosi 29,045,099 osob.

W skutek rozkazu Królewskiego z dnia 30. p. m. Marszałek Xiąże *Raguzy* mianowany został Ministrem Państwa.

Wiadomy *Boildier*, wybrany iest członkiem Akademii Królewskiey sztuk pięknych na mieyscu zmarłego *Mehul.*

Na posiedzeniu izby Deputowanych w dniu 29. p. m. odbytem, Minister woyny wniosł proiekt prawa tyczącego się nowego dopełnienia woyska. Obok tego uczynił uwagę, że nie zewnętrzna iaka kolwiek obawa, ale konieczne potrzeby wewnętrzne państwa, temu proiektowi dały nastanie.

ANGLIIA.

z Londynu, 3 Grudnia.

Posiedzenie Parlamentu odłożonem zostało do dnia 27 Stycznia; po upłynieniu zaś tego czasu Parlament zgromadzonym będzie według upewnień gazety dworskiey, w celu narad w sprawach wielkiey wagi i niecierpiących zwłóki.

Tayna rada zgromadza się od nieiakiego czasu w *Breyton* dosyć często i posiedzenia iey trwaią długo. Uważa się także, iż gońcy na ląd stały bardzo się często wysyłaią.

Eskadra Rossyska dążąca do Kadyx, przybyła iuż do kanału.

W gazecie dworskiey pomieszczona iest proklamacyia Królewska, przez którę naysurowiey się zabrania wszystkim poddanym Wielkobrytańskim należenia w iakim kolwiek względzie do woyny między Królem Hiszpańskim i niektoremi z prówincyi iego Amerykańsyich; oraz zaciągania się do służby woyskowey czy to Królewskiey czy powstancow. Co zaś do tych poddanych Angielskich którzy weszli do służby Hiszpańskiey przed nastaniem takowey proklamacyi, ci maią zupełne prawo zostania w woysku Hiszpańskiem z tym iednakże warunkiem, aby nienależeli do woyny z powstańcami Ameryki południawey. — Wielu Oficerów będących iuż w zupełney gotowości udania się do Ameryki, zostali wstrzymani takową proklamacyią. Wszystkie ich nadzieie w tey mierze zawiedzionemi zostały i obrazy sczęścia iakie obiecywali sobie w nowym świecie, skończyły się na samych marzeniach. Z tem wszystkiem ieszcze D. 29. p. m. wyszły dwa okręta z *Portsmouth*: *Dawson* i *Emeraldt*, na których 250 Oficerów i pod oficerów popłynęło szukać sczęścia w Ameryce południowey.

Powiadaią, że kiedy *Las-Casas* wyieżdżał z wyspy Stey Heleny wszystkie iego rzeczy były przetrząsane i znaleziony rękopism zawieraiący historyią życia Bunapartego z zezwolenia iegoż samego przez *Las Casas* napisany, wpadł w ręce Gubernatora. Autor nayusilniey prosił, aby mu takowy powrócono; lecz gubernator nieuczynił tego, a przyrzekł tylko opieczętować i bez zezwolenia Autora nieotwierać.

WŁOCHY.

z Rzymu, 22 Listopada.

Wiadomo, że w dniu 15 b. m. posiedzenie sekretne Konsystorza kardynałów pod przewodnictwem Jego Swiętobliwości odprawionem zostało. Oyciec S. zagaił posiedzenie takowe mową ktorą tu umiesczamy.

„Szanowni Bracia! Nieprzeszło iescze 4 miesięcy iakośmy was zawiadomili o ugodzie zawartey z Królem Chrześciiańskim, a obok tego wyłożyliśmy pożytki iakie ztąd wyniknąć mogą dla kościoła Gallikańskiego. Teraz zamiarem iest Naszym zawiadomić was o dopełnieniu podobnegóż dzieła w Niemczech. Nie potrzeba dziś mówić o bolesnym stanie w iakim się znayduią prowincyie Niemieckie, nienależy wspominać o przemianach sprawionych tam okolicznościami czasu, ani się rozszerzać nad stratami iakich doznały tameczne kościoły, klasztory, Kapituły, i Biskupstwa. Wszystko to aż nadto dobrze iest wam wiadome. Kościoły słynące niegdyś starożytnością swoią i dostatkami, razem utraciły i fundusz swoy i swoią dawną świetność. Władza duchowna zdaie się ięczeć dzisiay w kaydanach, a klasztory niegdyś kwitnące, poświęcone pobożności, wychowaniu młodzieży i zatrudnieniom naukowym, zamieniły się w pustynie. Te ciężkie klęski tak boleśnie dotykaiące kościoł Niemiecki niemało z serca Naszego dobyły westchnień i nieraz gorzkie łzy wycisnęły Nam z oczu. Boga samego wzywamy na świadectwo, że od nastania klęsk takowych czyniliśmy wszystko co tylko było w mocy naszey, aby one odwrócić. Używaliśmy do tego wszelkich środków: Wchodziliśmy z przedstawieniami, proźbami i skargami; a z naszey strony niczegośmy niezaniedbywali, coby tylko mogło posłużyć do powrócenia porządku i dawney świetności kościołowi tak sławnego narodu, co by go znowu poddało pod prawa kanoniczne i zgoiło rany zadane kościołowi powszéchnemu i Religii. Ta z naszey strony troskliwość została powiększey cięści niewiadomą publiczności; chociaż skąd inąd wiadomo iest wszystkim żeśmy wysyłali do Niemiec szanownego brata *Hannibala Della-Henga* w celu traktowania z rozmaitemi dworami Niemieckiemi w sprawach kościoła. Wiadomo iest i to, co uczynił syn nasz ukochany Sekretarz Państwa Kardynał *Gonzalvi* w czasie pobytu swego na zieździe Wiedeńskim. Lecz iesli dotychczas z dopusczenia Bożego wszystkie nasze starania i trudy zostawały bez skutku, dzisiay nakoniec nadeszła chwila wysłuchania głosu naszego, chwila nadziei i pociechy. Ukochany syn nasz w Chrystusie *Maxymiliian Józef* Król Bawarski, zdiął z nas cały ciężar opieki co do prowincyi swoich. Z ukontentowaniem duszy i należną sprawiedliwością czyniemy pochwały Monarsze temu, który za chwalebnym przodków swoich odznaczaiących się zawsze gorliwością i pobożnością, idąc przykła-

dem, zaraz po zawarciu przymierza pokoiu sam do Nas pisał, i oświadczył chęć doprowadzenia do końca dawno rospoczętych układów w sprawach duchownych.,,

(*Dokończenie iutro.*)

ROZMAITOSCI.

Kanarek J. J. Rousseau Przez Panią de Montolieu.

Miałam potrzebę znaydowania się w Paryżu w Roku 1800. Przypatrywałam się rozmaitym pomnikom stolicy. Przepyszna budowa, którą nazywano *Panteonem*, po okazałym pomniku *Luwrskim* naywięcey moią zastanowiła uwagę. W kościele podziemnym między innemi ukazano mnie grób J. J. *Rousseau*: ręka trzymaiąca pochodnię goreiącą ukazuiąca się z napół otwartego grobu, zdała mi się bydz wybornym obrazem nieśmiertelności, i ognia geniuszu tego rzadkie go człowieka. Zaraz przychodziły mnie na pamięć iedne po drugich, iego naypięknieysze myśli i iego *sofismata*, iego wielkość i słabość, iego niesczęścia i w nich wytrwałość. Pogrążoną byłam w tych rozmyślaniach, w tem spostrzegam pod zgięciem ręki puszeczkę, doskonałe dzieło tokarskiey sztuki. W tęż samą chwilę towarzyszący mnie przyiaciele przybliżyli się do mnie a z nimi razem nasz przewodnik. Nietracąc czasu prosiłam go o zaspokoienie ciekawości moiey i obiaśnienie coby znaczyła ta puszeczka. Zdziwił się kiedy ią uyrzał, i oświadczył iż niewie kiedy i iakim sposobem złożoną tam była. I w rzeczy samey trzeba się było bardzo dobrze przypatrzyć pomnikowi aby spostrzedz tę puszeczkę, a proch, którym okrytą była, dowodził, iż się od dawna iuż tam znaydowała. Wziął ią i mnie oddał; na nakrywce napisane były te słowa: *Ian-Iakób mnie lubił.* Ciekawość nasza coby się tam znaydowało wkrotce zadowolnioną została: Przewodnik rozstrzygł siatkę w którą uwinięta była, otworzył, i ukazał nam bardzo pięknego kanarka złożonego na posłaniu z bawełny. Rozśmiał się potem nad tem dziecińnstwem, i nieczynił naymnieyszey trudności w ustąpieniu mnie tego co nazywał moiem odkryciem. Schwycitam puszeczkę z prawdziwem dziecinnem ukontentowaniem a lękaiąc się aby mnie iescze nieodebrano, co nayprędzey schowałam skarb móy i pobiegłam do domu, abym się tam mu bez przeszkody przypatrzyć mogła. Gładziłam sliczne piórka tego małego ptaszka, ogrzewałam go móim oddechem, sadziłam po tem na palcu; każdyby go wzioł za żywego, dwa błyszczące czarne kamyki tak dobrze zastępowały oczy iż się trzeba było oszukać. Zachowanie zapewna od działania nań powietrza utrzymało go tak dobrze, iż się zdawało że wkrótce zaśpiewa. Rozbieraiąc po tem z uwagą puszeczkę znalazłam pod bawełną bilet napisany na bardzo ciękim papierze i zaadressowany tąż samą ręką co i na wierzchu od puszki w te słowa: *Do tych którzy znaydą moiego ptaszka.* Przeczytałam więc bilet i bez naymnieyszey odmiany iak go przepisałam umiesczam.

Spis listu znalezionego na dnie Puszki.

,,Iutro to pomnik wznoszący się w Panteon dla moiego starego przyiaciela skończonym będzie. Niechcę i iednego dnia tracić; póydę i wedle iego żądania złożę kanarka naszego na iego grobie Niestety! od dawna iuż obadwa żyć przestali, a ia dotychczas niedopełniłam przyrzeczenia moiego; wszystko iednakże przygotowałam; Jego *Carino* (1) dobrze wypchany spoczywa w puszeczce, i spodziewam się znaleść pomyslną chwilę, do umiesczenia go przy Panu iego, chociaż ten tak odlegle zaiechał i umarł daleko od biedney Rozyny. Ach! w myśli moiey oni oddawna złączeni!.... Kto kolwiek iesteś który zdeymiesz *Carino* z grobu Iakoba! niepogardzay tym małym ptaszkiem! Czule kochali go Ian Iakób i Rozyna.

W krótkich ci słowach napiszę historyią iego; umiesczę na dnie puszki, przeczytasz ią, ona cię rozrzewni, i pewna iestem, że odniesiesz znowu *Carino* na grób iego przyiaciela. *Dalszy ciąg półniey.*

— Niedawno posłano z Francyi do Anglii 4,000 piiawek dla tamecznych chirurgów.— Półniey posłano ich 40,000 w świeżą słomę poobwiianych. Donoszący o tém ieden z dzienników Angielskich wyraża: — ,,Doniesliśmy o przybyciu 4rotysięczney przedniey ,,straży tego strasznego woyska, a teraz donosiemy, iż nadpłynął po niey niebawnie ,,główny korpus, który nam Francya nadesłała, a który w *Bryghton* wysiadł.“

W PETERZBURGU
W Drukarni woienney Głównego sztabu IEGO CESARSKIEY MSCI.